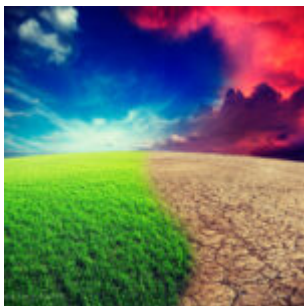


Nowe badania naukowe wykazały, że rośliny pochłaniają o 31% więcej CO₂ niż wcześniej sądzono – więc węgiel wcale NIE JEST taki zły



Najnowsze badania klimatyczne pokazują, że rośliny pochłaniają znacznie więcej dwutlenku węgla (CO₂), niż przez długi czas twierdził establishment. Oznacza to, że planeta nie jest zagrożona topnieniem z powodu „gazów cieplarnianych”, ponieważ rośliny wykorzystują te gazy do rozwoju.

Przez cały ten czas lobby klimatyczne opierało się na nieprawidłowych i często sfałszowanych danych, aby poprzeć dziwaczne twierdzenie, że dwutlenek węgla (CO₂) jest zanieczyszczeniem, które niszczy świat. Teraz udowodniono raz na zawsze, że CO₂ jest cenną cząsteczką roślinną, bez której nie byłoby życia na Ziemi.

Okazuje się, że „ustalona nauka”, o której wszyscy kazali nam zapomnieć i której powinniśmy być posłuszni, wcale nie była taka ustalona. Rośliny kochają CO₂ o wiele bardziej, niż lobby klimatyczne było skłonne przyznać, a teraz ich religia otrzymuje poważny cios, gdy cała narracja anty-CO₂ rozpada się.

„Sformułowanie „ustalona nauka” od dziesięcioleci stanowi podstawę działań na rzecz klimatu” – mówi Charles Rotter z Watts Up With That.

„Powiedziano nam, że jeśli nie dokonamy szybkich, kosztownych zmian, czeka nas nieuchronna katastrofa. Sceptycy byli traktowani jak heretycy, podczas gdy tak zwany konsensus był przedstawiany jako niepodważalny. Okazuje się jednak, że myliliśmy się o 31% w kwestii tak fundamentalnej jak absorpcja CO₂ przez rośliny. To nie jest drobna korekta; to ogromna rewizja, która podważa wiarygodność modeli kierujących polityką”.

Zmiana klimatu nie jest kryzysem, o którym mówi się światu

Istnieją trzy główne filary współczesnej teorii klimatu, które nowe badanie skutecznie dziesiątkuje: wpływ emisji, pętle sprzężenia zwrotnego i polityka. Jeśli chodzi o emisje, nie można już powiedzieć, że CO₂ gromadzi się w atmosferze teraz, gdy wiemy, że rośliny pochłaniają cały ten nadmiar.

„Modele klimatyczne przewidywały szybkie gromadzenie się CO₂, zakładając ograniczoną naturalną absorpcję” – wyjaśnia Rotter. „To zwiększyło pilność drastycznych cięć emisji. Korekta o wyższe wskaźniki absorpcji CO₂ oznacza, że CO₂ gromadzi się w atmosferze wolniej niż przewidywały modele, osłabiając argumenty za pilnymi, niszczącymi gospodarkę środkami”.

Wiele istniejących modeli zmian klimatu opiera się również na dramatycznych pętlach sprzężenia zwrotnego, z których jedna twierdzi, że rośliny pochłaniają coraz mniej CO₂, im cieplejsze są temperatury. Te pętle sprzężenia zwrotnego mogą generować strach niezbędny do pozyskania większych funduszy klimatycznych, ale są one ewidentnie fałszywe, ponieważ nowe dane pokazują, że rośliny są w stanie poradzić sobie z dużo większą ilością CO₂ niż wcześniej sądzono.

Jeśli chodzi o implikacje polityczne tego nowego odkrycia dotyczącego absorpcji CO₂ przez rośliny, cóż, prawie wszystko, co jest obecnie zapisane w prawie dotyczącym zmian klimatu i globalnego ocieplenia, opiera się na tym, co zostało całkowicie obalone jako pseudonauka. Innymi słowy, cała teoria klimatu jest kłamstwem.

„Nigdy nie udowodniono, że polityka oparta na tych modelach jest korzystna, a jedynie zakładano, że tak jest” – mówi Rotter. „Odkrycie, że rośliny pochłaniają znacznie więcej CO₂, podważa rzekomą potrzebę stosowania ekstremalnych środków”.

Innym obszarem, o którym warto wspomnieć, są finansowe implikacje tego nowego odkrycia. Wszystkie te zintegrowane modele oceny (IAM), które zostały wykorzystane do opracowania analiz kosztów i korzyści dla często kosztownych polityk klimatycznych, są teraz nieważne, ponieważ dane, na których się opierały, zostały całkowicie obalone.

„Jeśli wrażliwość klimatu jest rzeczywiście niższa, oznacza to, że mamy więcej czasu na dostosowanie się do wszelkich zmian, które w rzeczywistości mogą być naturalne, zamiast spieszyć się z drastycznymi środkami łagodzącymi, których skuteczności nie udowodniono” – twierdzi Rotter.

„Adaptacja staje się bardziej rozsądną i potencjalnie skuteczną strategią, biorąc pod uwagę nowe informacje na temat naturalnych wskaźników absorpcji”.

Naukowcy i specjaliści

podważają fałszywy konsensus. „Nie ma żadnej katastrofy klimatycznej”



Ponad 1100 naukowców i specjalistów podpisało „Światową Deklarację Klimatyczną” (WCD). Podważyli w niej powszechnie obowiązującą narrację, jakoby to człowiek powodował większość lub nawet wszystkie zmiany klimatyczne, a także twierdzenie, że istnieje „konsensus” naukowy w tej sprawie.

Według autorów Deklaracji, nie ma żadnego zagrożenia dla klimatu. Pod dokumentem podpisało się ponad 1100 ekspertów z całego świata, na czele z laureatem Nagrody Nobla z fizyki prof. Iwarem Giaeverem. Jak podkreślono, nauka o klimacie obecnie opiera się na „wierze” – nie zaś na solidnej nauce, poddającej się samokrytyce.

„Skala sprzeciwu wobec współczesnej «ustalonej» nauki o klimacie jest niezwykła, biorąc pod uwagę, jak trudno jest w środowisku akademickim pozyskać granty na jakiegokolwiek badania klimatyczne, które odbiegają od politycznej ortodoksji” – podkreśla dailysceptic.org.

Jeden z głównych autorów tej publikacji, profesor Richard Lindzen, ocenił, że obecna narracja ws. klimatu jest „absurdalna”. Jak podkreślił, „uwiarygadniają” ją zaleźni od grantów naukowcy-propagandziści oraz posłuszni agendzie dziennikarze. Wskazał, że stoją za tym biliony dolarów.

W Deklaracji ostrej krytyce poddano m.in. modele klimatyczne.

Autorzy dokumentu podkreślili, że „wiara” w wynik takiego modelu to de facto przyjęcie za pewnik tego, co założyli jego twórcy. Co więcej, modele klimatyczne stanowią dziś jeden z „filarów” wszelkich „dyskusji” na temat klimatu. Według naukowców jest to ogromny problem.

„Powinniśmy uwolnić się od naiwnej wiary w niedojrzałe modele klimatyczne” – wskazali autorzy WCD. „W przyszłości badania nad klimatem muszą położyć znacznie większy nacisk na nauki empiryczne” – czytamy.

W Deklaracji wskazano też, że przewidywania klimatycznych „ekspertów” się nie sprawdzają. Jako przykład podano założenia IPCC – Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu utworzonego przez ONZ – ws. przewidywanego ocieplenia od czasu zakończenia „małej epoki lodowcowej” w ok. 1850 r. Jak się okazało, ocieplenie nie było tak duże, jak przewidywano.

„Rozdźwięk między światem rzeczywistym a modelowanym mówi nam, że jesteśmy daleko od zrozumienia zmian klimatu” – skwitowali naukowcy i specjaliści.

Podkreślono również, że klimat Ziemi zmieniał się, odkąd powstała nasza planeta. Okresy zimne i ciepłe występują więc na Ziemi naturalnie.

Zwrócono też uwagę na pozytywne aspekty emisji CO₂, którą obecnie próbuje się ograniczać. „CO₂ nie jest zanieczyszczeniem” – czytamy.

„Jest niezbędny dla całego życia na Ziemi. Fotosynteza jest błogosławieństwem. Więcej CO₂ jest korzystne dla przyrody, zazieleniając Ziemię; dodatkowy CO₂ w powietrzu promował wzrost globalnej biomasy roślin. Jest to również dobre dla rolnictwa, zwiększając plony upraw na całym świecie” – wskazano.

Naukowcy podkreślili również, że nie ma żadnych statystycznych dowodów na to, że „globalne ocieplenie” nasila huragany,

susze, powodzie i inne klęski żywiołowe lub sprawia, że występują częściej. „Nie ma żadnej katastrofy klimatycznej” – oświadczone.

„Zdecydowanie sprzeciwiamy się szkodliwej i nierealistycznej polityce zerowej emisji CO₂ netto proponowanej na rok 2050” – oznajmili autorzy Deklaracji.

W ich ocenie celem globalnej polityki powinien być „dobrobyt dla wszystkich”, który to cel może zostać osiągnięty poprzez zapewnienie niezawodnej i przystępnej cenowo energii w każdym czasie.

Pod deklaracją podpisali się m.in. Polacy: Marek Boiński, Przewodniczący Prezydium Krajowej Sekcji Energetyki NSZZ Solidarność; Zbigniew Gidzinski, ekspert Solidarności ds. polityki klimatycznej oraz były sekretarz Zespołu ds. Bezpieczeństwa Energetycznego Kancelarii Prezydenta RP; Jarosław Grzesik, Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Związku Zawodowego Pracowników Górnictwa i Energetyki NSZZ oraz Dominik Kolorz, Przewodniczący Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ.

Pełna lista sygnatariuszy dostępna jest [TUTAJ](#).

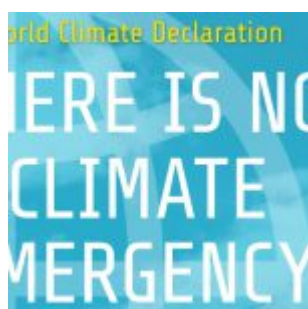
Doniesienia te skomentował na Twitterze m.in. Krzysztof Szczawiński.

„Czyli nie ma żadnego konsensusu, z niczym się nie spieszy, modele pokazują to, czego chcą ci którzy za nie płacą – i to wszystko jest jednym wielkim politycznym kłamstwem, którego wynikiem są kretyńskie decyzje przez które wszystko jest teraz takie drogie, a będzie jeszcze gorzej” – napisał.

https://twitter.com/Kristof_Poland/status/1608008191807455232?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1608008191807455232%7Ctwgr%5Ec1e67ab76c103dab6a36c5de5f60f27f98959cf4%7Ctwcon%5Es1

[Źródło](#)

Nie ma żadnego zagrożenia dla klimatu. Światowa Deklaracja Klimatyczna z 31 sierpnia 2022 r.



Światowa Deklaracja Klimatyczna z 31 sierpnia 2022 r.

podpisana przez ponad 1200 osobistości ze świata nauki, polityki, NGO i biznesu z całego świata

Nie ma żadnego zagrożenia dla klimatu.

<https://clintel.org/wp-content/uploads/2022/08/WCD-version-0831224413.pdf>

Nauka zajmująca się klimatem powinna być mniej polityczna, a polityka klimatyczna bardziej naukowa.

Naukowcy powinni otwarcie odnosić się do wątpliwości i przejeaskrawień w przewidywaniach dotyczących globalnego ocieplenia, podczas gdy politycy powinni bez emocji liczyć rzeczywiste koszty domniemane korzyści swoich działań politycznych. Ocieplenie wywołują zarówno czynniki naturalne, jak i antropogeniczne. Archiwa geologiczne ujawniają, że klimat na Ziemi zmieniał się od kiedy istnieje nasza planeta, z naturalnymi fazami zimna i ciepła. Mała epoka lodowcowa zakończyła się dopiero co w 1850 roku. Dlatego nie jest

zaskoczeniem, że obecnie przeżywamy okres ocieplenia.

Ocieplenie jest znacznie wolniejsze niż przewidywano to w IPCC na podstawie modelowania przyczyn antropogenicznych. Różnica pomiędzy światem rzeczywistym a modelowanym mówi nam, że jest nam daleko od zrozumienia zmian klimatu. Tym samym polityka klimatyczna opiera się na nieadekwatnych modelach, które mają wiele wad i nie są w najmniejszym stopniu wiarygodne jako narzędzie dla działań politycznych. Nie tylko wyolbrzymiają one wpływ gazów cieplarnianych, ale również ignorują fakt, że wzbogacanie atmosfery w CO₂ jest korzystne. CO₂ nie jest substancją zanieczyszczającą środowisko. CO₂ jest pokarmem dla roślin i jest niezbędny dla wszelkiego życia na Ziemi. **Wzrost CO₂ jest korzystny dla przyrody, zazieleniającej naszą planetę. Dodatkowy CO₂ w powietrzu promuje wzrost globalnej biomasy w ciągu ostatnich kilku lat.**

Jest to również opłacalne dla rolnictwa, zwiększając plony upraw na całym świecie. Istnieje wiele dowodów na to, że środki ograniczające emisję CO₂ są równie szkodliwe, co kosztowne. Globalne ocieplenie nie zwiększyło liczby katastrof naturalnych. Nie ma żadnych statystycznych dowodów na to, że globalne ocieplenie powoduje nasilenie huraganów, powodzie, susze i tym podobne klęski żywiołowe, lub że stają się one częstsze.

Polityka klimatyczna musi uwzględniać realia naukowe i gospodarcze. Nie ma sytuacji kryzysowej związanej z klimatem. Dlatego nie ma powodu do paniki i alarmu. Zdecydowanie sprzeciwiamy się szkodliwej i nierealistycznej polityce zerowej emisji CO₂ netto proponowanej na rok 2050. Postawcie na adaptację zamiast łagodzenie; adaptacja działa niezależnie od przyczyn.

NASZA RADA DLA PRZYWÓDCÓW EUROPEJSKICH JEST TAKA, ŻE NAUKA POWINNA DĄŻYĆ DO ZNACZNIE LEPSZEGO ZROZUMIENIA SYSTEMU KLIMATYCZNEGO, PODCZAS GDY POLITYKA POWINNA SKUPIĆ SIĘ NA MINIMALIZACJI POTENCJALNYCH SZKÓD KLIMATYCZNYCH POPRZECZ

[Źródło](#)

Tydzień w Nowej Normalności #7



1. NAJGORSZY ARTYKUŁ, JAKI KIEDYKOLWIEK CZYTAŁEM.

Kampania demonizacyjna przeciwko tym, którzy odmawiają udziału w nieprzetestowanej terapii genowej, jest wszechobecna i pozornie nieograniczona. Artykuły, które się pojawiają stwierdzają, że "osobom nieszczepionym należy [zabronić latania](#), [opieki zdrowotnej](#), [zasiłków państwowych](#), a nawet [zwolnić z pracy](#)."

Ale [ten artykuł w The Mirror](#) jest najgorszy z najgorszych. Szczerze mówiąc, najgorszy, najbardziej pełen nienawiści i podstępny artykuł, jaki kiedykolwiek czytałem, a moim zadaniem jest wyszukiwanie i czytanie pełnych nienawiści i podstępnych artykułów.

Jest zatytułowany:

"Antyszczepionkowcy chcą zabić twoje dzieci, dokonać zamachu stanu i spowodować kolejną blokadę!"

...i tak naprawdę nie potrzebujesz więcej informacji. Czytaj na własne ryzyko.

2. POWRÓT MIĘSA HODOWANEGO W LABORATORIUM

...cóż, nie dokładnie „powrót”, bo nigdy nie odeszło. Myślę, że „odrodzenie” to lepsze słowo. Z pewnością jest nagły wstrząs w relacji.

The Guardian [„pyta eksperta”](#), czy mięso hodowane w laboratorium zastąpi prawdziwe. Wspomniany „ekspert” wytwarza i sprzedaje mięso z laboratorium i, co nie powinno dziwić, mówi „tak!”.

A potem „Times” z tonem niechętniej kapitulacji [mówi nam](#), że „musimy przyjąć mięso wyhodowane w laboratorium”, czy „to nam się podoba, czy nie”.

W tym samym czasie Sky organizuje [„debatę klimatyczną”](#) na temat mięsa hodowanego w laboratoriach. Jedna z tych fałszywych „debat”, które służą z góry ustalonemu programowi, opierając zainscenizowany spór na fundamentalnych założeniach, których żadna ze stron nie kwestionuje.

W tym przypadku zakłada się, że LGM jest dobre dla planety, a rzeczywiste mięso jest dla niej złe. Żadna z tych rzeczy nie została udowodniona.

Ale dobre wieści dla wszystkich! Twoja genetycznie zsintetyzowana pasta proteinowa przypominająca mięso jest o krok bliżej... czy tego chcesz czy nie.

3. „TRAKTUJ PRZEMOC WOBEC KOBIET RÓWNIE POWAŻNIE JAK TERRORYZM”

Wynik procesu Sarah Everard w Wielkiej Brytanii wywołał falę opartej na strachu propagandy dotyczącej tego, jak często dochodzi do przemocy wobec kobiet i co musimy z tym zrobić. W kółko lista [bardzo przewidywalnych nazwisk](#) w [bardzo przewidywalnych publikacjach](#) mówi o tym, że kobiety „nadal nie

są bezpieczne” lub że nigdy nie mogą „czuć się bezpieczne” (co nie jest tym samym).

Oczywiście każde morderstwo jest tragedią dla ofiary i jej rodziny, ale przedstawianie kraju lub społeczeństwa jako z natury brutalnych lub niebezpiecznych jest całkowicie nieszczerze.

Sprawdźmy tylko statystyki, ze względu na rzeczywistość.

W Wielkiej Brytanii i większości krajów zachodnich przestępczość z użyciem przemocy zmniejsza się od dziesięcioleci. W 2019 r. statystyki UE wykazały 32-procentowy spadek liczby zabójstw od 2008 r . W 2020 r. w Wielkiej Brytanii doszło do ok. 750 morderstw w populacji 68 milionów ludzi, co oznacza brutalny wskaźnik morderstw wynoszący 0,001% (lub 1 na 100 000). Mniej niż jedna trzecia zabitych to kobiety, a tylko 20% z nich zostało zaatakowanych na ulicy.

Społeczeństwo nie jest doskonałe, ale brutalne przestępstwa (przeciwko którejkolwiek płci) dosłownie nigdy nie były mniejszym zagrożeniem w historii. Jeśli chodzi o brutalną przestępczość, ulice są tak samo bezpieczne dla kobiet, jak nigdy dotąd. Jeśli nie *czują się* bezpiecznie, to prawdopodobnie dlatego, że media ciągle im mówią, w jakim „niebezpieczeństwie” się znajdują.

Ale dlaczego? Skąd masowa przesada niebezpieczeństwa? I dlaczego wyjaśnienie wzywa do „działania” w sprawie przemocy wobec kobiet?

Cóż, dokładnie z tych samych powodów, które stoją za narracją „pandemiczną”. Ponieważ histeria zawsze się przydaje. Ponieważ ludzie rządzący potrzebują, abyśmy cały czas się bali. Ponieważ chcą mieć pewność, że różne płcie, rasy i orientacje są do siebie nieufne. I oczywiście dlatego, że można nim manipulować, aby zwiększyć uprawnienia państwa.

Firmy zajmujące się mediami społecznościowymi są już pod

presją, aby „[robiły więcej w celu ochrony kobiet](#)”. Po morderstwie Everard, które pojawiło się po raz pierwszy w wiadomościach w marcu, ludzie sugerowali [godzinę policyjną tylko dla](#) mężczyzn, aby kobiety czuły się bezpiecznie na ulicach. Jeśli COVID czegoś nas nauczył, to tego, że podekscytowana publiczna panika może zostać sprowadzona do właśnie tego rodzaju szalonej polityki.

Tytuł tej sekcji pochodzi z tweeta autorstwa brytyjskiego posła Partii Pracy Davida Lammy’ego:

https://twitter.com/DavidLammy/status/1443864122748293123?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1443864122748293123%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F10%2F03%2Fthis-week-in-the-new-normal-7%2F

Nie jest jasne, co (jeśli w ogóle) David przez to rozumie. Jest całkiem możliwe, że jest po prostu idiotą, ale każdy, kto zna prawdziwy cel i katastrofalne skutki społeczne „Wojny z terrorem”, prawdopodobnie powinien się martwić o to, jak daleko mogą się posunąć osoby odpowiedzialne za (rzekomo) „*sprawienie, że kobiety poczują się bezpiecznie*”.

BONUS: TOTALNE NIE-SEKCIARSTWO TYGODNIA

Po prostu chcę podkreślić, że szczepionko-przepychacze Nowej Normalności zupełnie *nie* są w sekcje.

Niezależnie od tego, czy chodzi o ubieranie tancerzy jak strzykawki, aby paradować z prezenterami telewizyjnymi o szklistych oczach:

https://twitter.com/skye_daddy/status/1443036050859962381?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1443036050859962381%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F10%2F03%2Fthis-week-in-the-new-normal-7%2F

Lub dosłownie cytując Boga jako źródło szczepionki:

https://twitter.com/solari_the/status/1442643358430662659?ref_

src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1442643358430662659%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F10%2F03%2Fthis-week-in-the-new-normal-7%2F

To wszystko jest bardzo normalne, a jeśli postrzegasz to jako przerażające lub sekciarskie, to tylko dlatego, że jesteś heretykiem... przepraszam, mam na myśli negację nauki.

BONUS II: PROJEKCJA TYGODNIA

Tym z was, którzy nie wiedzą kim jest Keith Olbermann, zazdroszczę wam... i przepraszam za wprowadzenie was w jego istnienie. Jest małostkowym, niedoinformowanym, upartym gadułą, który zajmuje irracjonalne i bigoteryjne stanowisko praktycznie we wszystkim i głośno trąbi o tych poglądach każdemu, kto zechce słuchać.

A wczoraj napisał to na Twitterze...

https://twitter.com/KeithOlbermann/status/1444165245786808324?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1444165245786808324%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F10%2F03%2Fthis-week-in-the-new-normal-7%2F

Potrzeba poważnego braku samoświadomości, aby otrzymać *trzecie* nieprzetestowane szczepienie przeciwko chorobie, w której masz 99,5% szans na przeżycie, a następnie zbesztać wszystkich, którzy nie martwią się tą chorobą, za to, że są przerażonymi kotami.

NIE JEST TAK ŻŁE...

Świat sportu, zwłaszcza sportów amerykańskich, jest poniekąd siedliskiem „wahania się co do szczepionki”. Jest to spowodowane kilkoma czynnikami, najprawdopodobniej związanymi z wieloma amerykańskimi sportowcami wywodzącymi się z demografii klasy robotniczej z długotrwałymi (i całkowicie uzasadnionymi) podejrzewieniami zarówno mediów, jak i Big Pharmy.

W przeciwieństwie do diatryby rozpylającej ślinę Olbermanna,

przedstawiamy spokojne i racjonalne stanowisko gwiazdy NBA Jonathana Isaaca, przemawiającego na konferencji prasowej 27 września:

NBA już zapowiedziało, że [zablokuje pensje nieszczepionych graczy](#), którzy odmawiają przestrzegania lokalnych mandatów. Zarówno [NBA](#), [jak](#) i [NFL](#) wprowadziły ogromne ograniczenia wobec nieszczepionych graczy, aby zmusić ich do przyjęcia strzału. Media również [wywierają presję, aby się dostosować](#).

Wszyscy gracze, którzy stawiają opór w obliczu tak potężnej kampanii, zasługują na szacunek. I służą jako przypomnienie, że sceptycy COVIDowi, a nawet ci ludzie, którzy nie chcą mieć nic wspólnego ze szczepionką, nie są jak ta mała mniejszość, którą media próbują udawać. A nasze argumenty są racjonalne i świadome, nie oparte na obelgach i bezmyślnym oburzeniu tych, którzy próbują nas zmusić do dostosowania się.

Również dla każdego, kto chce się pośmiać...

https://twitter.com/meleis_one/status/1444507973082963976?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1444507973082963976%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Foff-guardian.org%2F2021%2F10%2F03%2Fthis-week-in-the-new-normal-7%2F

Wszyscy mówili o dość gorączkowym tygodniu dla tłumu Nowej Normalności, a my nawet nie wspomnieliśmy o „[tajemniczym wzroście zawałów serca](#)” ani całkowicie wymyślonym „[kryzysie paliwowym](#)” w Wielkiej Brytanii.

Organiczny

człowiek:

zagrożony gatunek



Lucy Davies zaoferowała swojej 2-letniej córce banana w grupie przedszkolnej, a ona z jakiegoś niefortunnego powodu krzyczała na cały głos: „Czy to jest organiczne?!”. Jęknęła w duchu, gdy wszyscy inni prawie uciekli na dźwięk takiego pytania, wydobywającego się z ust malucha. Wiem, że zadała dziwne pytanie (oczywiście to było cholernie organiczne), ale dlaczego? Dlaczego to takie dziwne, że mały człowiek jest przygotowany do unikania banana, jeśli wyhodowano go w mieszance rakotwórczych chemikaliów?

Ok, więc może to nieco niezwykłe, aby rozważać takie rzeczy w wieku 2 lat, i wewnątrznie ją skarciłem za zwiększenie mojej niezdolności do dopasowania się do normalnych ludzi nawet przez godzinę i pół raz w tygodniu, ale chodzi o to, nie ma różnicy,

Bez względu na to czy masz 2 lata czy 42 lata; ośmiel się zapytać, czy coś jest organiczne, a zostaniesz odpowiednio zaszufladkowany

Kiedy naturalne stało się dziwne?

Kiedy trucizna stała się głównym wydarzeniem, a naturalność została wyśmiana?

Komentarze w stylu: „To jest OK dla ludzi takich jak Ty, którzy mogą sobie na to pozwolić”. Czy ludzie szydzą z ludzi, których stać na kupowanie papierosów, picie wina co wieczór, wyjazd na wakacje, pójście do pubu, kupno nowego samochodu lub Netflix’a?

Dlaczego, kiedy wychodzę na zakupy, muszę przeszukiwać „normalną” żywność pokrytą pestycydami i msg, aby znaleźć „dziwną” wersję, która jest naturalna?

Dlaczego, jeśli chcę być naturalny i niezmieniony, wolny od chemikaliów, modyfikacji genetycznych i promieniowania, również jestem dziwny?

„Teoretyk spiskowy”, który zdecydował się nie ufać firmie z kryminalną historią oszustw medycznych w historii, i nie chce pozwolić sobie wstrzyknąć eksperymentalnej mikstury do swoich komórek ze względów „zdrowotnych” w oparciu o test, który uważa, że mango może złapać wirusa?

W międzyczasie mógłbym niektórym ludziom dać butelkę kombuchy, a oni dosłownie boją się ją wypić... Dobre bakterie? Czy coś takiego istnieje? Lepiej nie ryzykować. To może nie być bezpieczne.

Wspomnij o opakowaniu z oleju rycynowego i kapsułce magnezowej, a ich poziom ostrożności medycznej wykracza poza skalę.

Jeśli wspomnisz o systemie odpornościowym w dzisiejszych czasach, zagorzali prefekci restrykcyjni Covid będą patrzeć na ciebie, jakbyś nie rozumiał mocy pleksi. Układy odpornościowe są teraz tylko prymitywnymi rzeczami z dawnych czasów, które nie działają bez Dr Fauciego i formaldehydu.

Idźmy dalej.

Uważamy, że izolacja społeczna i irracjonalny strach przed innymi ludźmi drapiącymi się w nos są o wiele bardziej wydajne. To właśnie zrobili ludziom.

Nauka.

Prawda jest taka, że bycie niezdrowym jest po prostu bardziej akceptowalne społecznie.

Może, ale tylko trudna rzeczywistość.

O czym większość ludzi wolałaby usłyszeć – jaka głównianą robotę wykonało NFZ i dopasowywało stenty, albo jak epicko się czujesz po zaledwie 3 godzinach snu, odkąd przestawiłeś się z kawy na trawę pszeniczną?

Jedna z tych osób to „jeden z tłumu”; bohater za walkę w tak wyczerpującej procedurze. Drugi to wyrzutek; drażniący. Lustro.

Grają nami tak, jak większość ludzi dosłownie by nie uwierzyła.

To niewygodna prawda, ale żadna ilość farmaceutyków, zastrzyków ani szalonych, daremnych, wojennych szaleństw mających na celu unicestwienie zarazków nigdy nie przyniesie poprawy zdrowia.

Każdego roku coraz więcej strachu otacza zdrowie i zarazki. Każdego roku pojawia się coraz więcej leków i szczepionek. Każdego roku jest coraz więcej „wrażliwych” ludzi i pogarsza się stan zdrowia.

Nie zostaliśmy stworzeni, by tak żyć.

Nie tylko jest to zupełnie niepotrzebne, ale powoduje masowe osłabienie ludzkiego organizmu. Ostre choroby wieku dziecięcego są okazją organizmu do wypalenia odziedziczonej toksyczności. Podobnie działają ostre choroby dorosłych – spalanie nagromadzonych toksyn.

Zatrzymanie ich lekami i znanymi czynnikami rakotwórczymi, takimi jak aluminium, nie daje nic innego, jak tylko zwiększa toksyczny ładunek i powoduje głębszą, przewlekłą chorobę.

Zastanawiamy się jednak, dlaczego to normalne i oczekuje się, że 50% ludzi zachoruje teraz na raka? (Ale nie wydaje się, że zastanawiamy się, dlaczego im więcej badań przeprowadzają nad rakiem, tym więcej jest raka, ponieważ nadal wypełniamy ich

kieszenie.)

Co za robotę na nas wykonali. Pałą czarownice, zabierają zdrowie i zastępują leczenie wesołym cyklem leków przeciw zatruciom. Problem-reakcja-rozwiazanie.

Dzisiaj zdecydowana większość ludzi jest nie tylko sprzedawana, ale także wspiera i broni tych branż, które codziennie hoduja ich we wczesnym grobie, zdeterminowani, by pozbawić nas zdolności do prosperowania, pozostawiając nam jedynie egzystencję i przetrwanie w uproszczonym stanie zależności, zgodności i współudziału.

Zaprzeczenie wokół władzy, kontroli, chciwości i złej kpiny, które widzimy dzisiaj jest zrozumiałe.

Dlaczego mieliby tego chcieć?

Na pewno nie.

Dysonans poznawczy w skrajności.

Pamiętam, że kiedy media oszalały na punkcie zmian klimatycznych, myślałem, że przygotowują nas do czegoś. Pamiętam, że zastanawiałem się, o co chodziło w programowaniu nienawiści do samego siebie, antyludzi, winy, wstydu i „spójrzcie, co zrobiliście, okropne istoty, nie można wam ufać”.

Wiedziałem, że cokolwiek nadchodzi, będzie wymagało takiego stopnia podporządkowania się kontroli rządowej, jakiego nigdy wcześniej nie widzieliśmy. Mówi się, że strach jest najłatwiejszym sposobem na kontrolowanie mas, ale dodajmy do tego preludium emocjonalnego pobicia, które skutkuje niską wartością i jesteśmy beznadziejni w ich rękach.

Wierzę, że właśnie dlatego tak wielu ludzi sprzeciwia się teraz swojej uczciwości, aby pokazać, że im zależy. Terapeuci „holistyczni” stosujący toksyczne zastrzyki. Miłośnicy przyrody i aktywiści planetarni broniący promieniowania 5G.

Wiemy, że zasady nie mają sensu, ale nie możemy dłużej znosić winy, wstydu i poczucia winy. Zrobimy wszystko, żeby to się skończyło.

Wstrzyknij jeszcze kilka preparatów.

Wdychaj jeszcze kilka chemikaliów.

Nie możemy wziąć takiej odpowiedzialności za wszystkich i wszystko inne. To za dużo. Ale nie wolno nam odpowiadać za siebie. To samolubne.

Oczy spuszczone, ustaw się w szeregu, żołnierzu, walcz.

Nawet nie wiedząc, że jesteśmy w prawdziwej wojnie.

3 Wojna światowa.

Psychologiczna.

Znam ludzi, którzy woleliby głodować niż jeść genetycznie zmodyfikowane jabłko, ale teraz zmodyfikowali się genetycznie, nie zdając sobie z tego sprawy ani nie będąc z tego powodu zbyt zaniepokojeni.

Wszyscy robią „właściwą rzecz”, ponieważ tak powiedział rząd. Rząd, którego oni nie słuchają.

Don Miguel Ruiz stwierdza w *The Four Agreements*:

...granica twojego samogwałtu jest dokładnie granicą, którą będziesz tolerować u kogoś innego... Ponieważ w swoim systemie przekonań mówisz: „Zasługuję na to”.

I jesteśmy w bardzo uwłaczających stosunkach z naszymi rządami. Wypracowali naszą nienawiść do samego siebie i odwrócili odpowiedzialność w absolutne szaleństwo w okresie poprzedzającym rok 2020 i zadziało to świetnie.

Udało im się przejąć współczucie niektórych z najbardziej

wykształconych ludzi i przekręcić je w obecny pokaz nielogicznego poświęcenia.

„Ale jeśli będziesz się szczerzył, pomożesz innym”. Naprawdę? Pomocne będzie osłabienie organizmu toksycznymi zastrzykami o nieznanych skutkach?

Co za bzdura.

W jaki sposób mogę zwiększyć swoje szanse lub moich dzieci na zachorowanie na raka, aby rzekomo zapobiec zachorowaniu na ogólnie łagodną lub całkowicie bezobjawową przemijającą chorobę?

Podczas gdy ludzie, których rzekomo chronimy, pozostają jako nieświadome ofiary na wiecznej karuzeli zagłady, odurzając i osłabiając się codziennie za pomocą strachu spowodowanego przez media, jedzenia, farmaceutyki, domowe i energetyczne/środowiskowe trucizny?

A co z szerszym obrazem? Zachować zdrowie dla naszych dzieci? Utrzymanie ludzkiego DNA jako natury przeznaczonej dla przyszłych pokoleń? Pracujesz nad zmniejszeniem toksycznego ładunku, który ma zostać odziedziczony, zamiast go zwiększać?

Minęło 5 lat, zanim efekty talidomidu stały się widoczne. Co by było, gdyby za 20 lat stało się jasne, że ten zastrzyk uczynił wszystkich bezpłodnymi? Ponieważ jest to jak najbardziej możliwe.

Co by wtedy powiedziano?

– Ups!?

„Myśleliśmy, że to teoria spiskowa”?

„Może z perspektywy czasu powinniśmy przeprowadzić kilka długoterminowych testów, zanim zmusimy następne pokolenie reproduktorów do przeprowadzenia eksperymentu”?

„Oto rasa ludzka – ale przynajmniej nie wszyscy zachorowali na tę chorobę z 99,7% wskaźnikiem przeżycia...”

A gdyby odpowiedzialność osobista nie była tak niepoprawnym politycznie tabu?

Co by było, gdyby fajnie było przywołać w rozmowie srebro koloidalne i grzyby chaga zamiast uporczywego kaszlu i cętkowanej wysypki?

Co by było, gdybyśmy otrzymali certyfikat na irygację okrężnicy, a nie szczepienie przypominające o najnowszym podwójnym mutancie plus szczepu nieuchwytnego zarazka, przed którym obecnie uciekamy?

Co by było, gdyby ludzie połączyli to, co trafia do ich ciała, a skutkiem ich zdrowia, i uznali prawdziwą przyczynę złego stanu zdrowia – toksyczność?

Gdyby właściwie szanowano układ odpornościowy i świat przyrody, w tym ludzkie ciało.

Powiedziano nam, że świat przyrody i naturalne ciało są w poważnym niebezpieczeństwie. Więc gdzie są naturalne rozwiązania? Gdzie kładzie się nacisk na produkty organiczne?

Gdzie jest mowa o systemie odpornościowym, sile umysłu, znanych lekach na nawet najbardziej „nieuleczalne” choroby?

Ukryty. Zepchnięty pod ziemię przez ludzi, którzy pokazali nam inną drogę. Nienaturalny sposób.

Widzimy siłę natury w roślinach, które przebijają się przez szczeliny w betonie, ale uważamy, że aby przetrwać, potrzebna jest nasza interwencja nienaturalnych „rozwiązań”?

To jest zawstydzające.

Zwariowaliśmy na punkcie zwierząt, które nie żyją w swoim naturalnym środowisku. A co z naszym?

Wśród długiej listy innych nienaturalnych, niezdrowych i niehumanitarnych zachowań, teraz przez cały dzień chodzimy z maskami, wdychając chemikalia zamiast świeżego powietrza.

Tlen ma kluczowe znaczenie dla pH naszego ciała, a pH ciała ma kluczowe znaczenie dla wewnętrznego środowiska organizmu, które decyduje o tym, czy jesteśmy dobrymi czy złymi „gospodarzami” patogenów.

Jeśli następnie łapiemy patogen i zachorujemy, bierzemy ładunek chemikaliów, aby „odszedł”. Właściwie robimy to, nawet jeśli nie złapiemy patogenu.

Robimy to na wszelki wypadek.

Mamy emitujące promieniowanie smartwatche, aplikacje i wszystko inne, co jest możliwe, aby za nas myśleć, widzieć, słuchać i obserwować. Coraz większe oderwanie od naszych własnych umysłów i wszystkiego, co naturalne.

Nic dziwnego, że ludzkość przegrała spisek.

Połączenie zostało utracone i my razem z nim. Zostaliśmy poprowadzeni za nos do całkowitej nieufności i braku połączenia z naszymi ciałami i nami samymi.

Dziś idzie to jeszcze dalej.

Naturalne istoty organiczne przygotowywane do życia jak transludzkie hybrydy robotów. Niektórzy idą chętnie z uśmiechami na twarzach.

To jest od dawna przepowiedziany podział na 2 światy i możemy wybrać, w którą stronę pójdziemy.

Możemy stać się chodzącymi kodami kreskowymi emitującymi WiFi i obserwować, jak ludzkość przekształca się w jakąś porwaną wersję siebie, lub możemy ponownie skontaktować się z tym, kim naprawdę jesteśmy, odzyskać kontrolę nad naszym życiem i zdrowiem oraz rozwijać się jako istoty naturalne.

Twierdzę, że gdyby istniała frakcja rasy ludzkiej, która byłaby teraz podatna na ataki, byłaby to wersja organiczna. Niezmieniona wersja, która stara się pozostać czysta, silna i niezmieniona w fali masowej psychozy, mówiąca im, że stanowią zagrożenie dla strachu i farmacji pokonanych tak zwanych „podatnych” i dlatego muszą stać się osłabieni przez farmację.

Ale nawet bezbronni zostali porwani... Wrażliwi nie muszą oznaczać bezsilności z rąk rozpadającego się systemu opieki zdrowotnej, desperacko zależnego od zdrowych ludzi, w tym dzieci, którzy osłabiają swoje ciała, aby nas „uratować”.

Wrażliwy może być najbardziej wyzwalającym, wzmacniającym stanem ze wszystkich.

Akceptowanie, kochanie, bycie i branie odpowiedzialności za surowego, naturalnego, niedoskonałego człowieka, którym jesteśmy i jakim się urodziliśmy.

Doskonała podstawa suwerenności; najbardziej wytrzymała i prawdziwa siła, jaką można sobie wyobrazić.

Ujawnianie „zero-węglowego” oszustwa



Idea „zerowej emisji dwutlenku węgla” jest szeroko reklamowana jako rozwiązanie problemów naszej planety, ale ważne jest, aby

przyjrzeć się, kto to mówi i co może zyskać. Pierwszą wskazówką, że coś jest nie tak z tą narracją, jest fakt, że węgiel jest niezbędny do życia na naszej planecie, a nie jest wrogiem, tak wielu twierdzi.

Wielu ludzi naprawdę chce chronić naszą planetę, ale sposób, w jaki globaliści mówią, że musimy to osiągnąć, służy [tylko im](#). Pomysł, że węgiel jest złą cząsteczką, jest całkowicie absurdalny i jest sprzeczny ze wszystkim, co wiemy o funkcjonowaniu planety. Aby ludzie i całe życie na planecie mogło się rozwijać, potrzebujemy tak naprawdę [wyższego poziomu dwutlenku węgla](#) i cieplejszych warunków, które umożliwiłyby uprawę szerszej gamy roślin.

Czym dokładnie jest to zero netto, które chcą, abyśmy osiągnęli? Mówiąc prościej, założmy, że zarobiłeś w tym miesiącu 3000 USD i wydałeś 3000 USD – to da ci zero netto. Pod względem emisji dwutlenku węgla oznacza to, że jedna firma może uwolnić 50 ton węgla do powietrza, podczas gdy inna robi coś, co usuwa 50 ton węgla z atmosfery.

Jednak osiągnięcie zera netto nie zapewni osiągnięcia naszych celów klimatycznych z kilku powodów. Przede wszystkim wiemy już, że wiele tzw. ekologicznych rozwiązań, które widzieliśmy w ostatnich latach, jest nieprzetestowanych i dość ryzykownych. Na przykład rozpylanie cząstek do atmosfery pod pretekstem ochłodzenia globalnych temperatur powoduje o wiele więcej problemów niż rozwiązuje – ale jest to przyjemny strumień zysków dla osób odpowiedzialnych za badania i przeprowadzanie takich operacji. Może to doprowadzić do zmniejszenia opadów i zwiększonej suszy w dużej części Afryki i Indiach, co może doprowadzić do masowego głodu – pomocy, której obecnie nie potrzebuje planeta. Tymczasem nasiona GMO miały uczynić rolnictwo bardziej ekologicznym, ale zamiast tego prowadzą do nieodwracalnego zanieczyszczenia naszego powietrza, wody i gleby oraz niszczą ludzkie zdrowie.

To nie przypadek, że rządy i korporacje przyjmują plany zerowe

netto, które uważają ludzi z biedniejszych krajów Globalnego Południa za niepotrzebnych, ponieważ to oni poniosą ciężar tych nieprzemyślanych planów.

Jednym z wielkich pomysłów zerowych netto, popieranych przez Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC), jest wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla, czyli CCS, który, jak twierdzą, pozwoli nam nadal wykorzystywać paliwa kopalne na dużą skalę, o ile będziemy również kompensować te emisje poprzez technologię CCS – pomimo tego, że nikt nie wie czy ta technologia będzie nawet praktyczna lub pomocna, a wielu ekspertów twierdzi, że stwarza ryzyko przyszłego wycieku, który miałby poważne konsekwencje środowiskowe i społeczne.

Klimat Ziemi zmienia się naturalnie

Wiele osób zdaje się nie dostrzegać faktu, że klimat Ziemi zmienia się w sposób naturalny, z samej swojej natury. Emisja rozbłysków słonecznych i różne cykle plam słonecznych, nie wspominając o aktywności wulkanicznej, zmieniają klimat w sposób, który nie ma nic wspólnego z działalnością człowieka. Chociaż alarmiści zajmujący się zmianami klimatycznymi uwielbiają twierdzić, że każdy huragan i burza jest pewnego rodzaju dowodem na to, że jesteśmy karani za emisję dwutlenku węgla, prawda jest taka, że ☐☐wulkany wprowadzają do atmosfery znacznie więcej węgla niż cokolwiek, co robią ludzie.

Niestety, jednym z celów globalnych elit jest depopulacja i dokładnie to się stanie, jeśli osiągną zimniejszą i bardziej lodowatą planetę poprzez [zmniejszenie emisji dwutlenku węgla](#). Tymczasem, niezależnie od tego, czy im się to uda, czy nie, korporacje, które są zakontraktowane do budowy i wdrażania na dużą skalę wymagań infrastrukturalnych, których według nich potrzebujemy, aby odwrócić świat od uzależnienia od paliw kopalnych i w kierunku energii odnawialnej, będą w stanie czerpać ogromne zyski.

Źródła tego artykułu obejmują:

GlobalResearch.pl

NaturalNews.com

Artykuł przetłumaczono z: naturalnews.com

Księżę Karol wzywa do wojskowej reakcji na zmiany klimatu i reorganizacji światowej gospodarki



Księżę Karol niedawno przemawiał na szczycie ONZ w sprawie różnorodności biologicznej i wezwał wszystkich ludzi do poważnego traktowania zmian klimatycznych. Księżę Karol wezwał do „[kampanii militarnej](#)”, aby stawić czoła „temu najpoważniejszemu i pilnemu wyzwaniu”.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ma swoją własną armię, składającą się z „żołnierzy sił pokojowych” ze wszystkich krajów członkowskich. Czy militarna reakcja na zmiany klimatyczne obejmie blokady klimatyczne z oddziałami ONZ patrolującymi ulice? Jak wygląda militarna reakcja na zmiany klimatyczne? Czy populacjom na całym świecie powiedzą, że będą

„za wszelką cenę” walczyć ze zmianami klimatycznymi, że możemy „razem” pokonać globalne ocieplenie, o ile zrzekniemy się naszych indywidualnych swobód, zrzekniemy się naszych praw własności i będziemy robić to, co nam każą?

Miliony ludzi, którzy nie poddają się oligarchii związanej ze zmianami klimatycznymi i jej wyznawcom, można uznać za „wrogów państwa” – zamkniętych, odizolowanych, ukaranych grzywną i zmuszonych do posłuszeństwa rządowi w taki sam sposób, jak zdrowi ludzie zamknięci, odizolowani, ukarani grzywną i aresztowani, jeśli nie zastosują się do edyktów medycznych, które są obecnie wydawane. W końcu walka ze zmianami klimatycznymi poprzez ograniczanie wolności człowieka służy „naszemu bezpieczeństwu” – ta sama taktyka, której użyto do kontrolowania ludzi podczas kryzysu COVID-19.

Książę Karol wzywa do „planu podobnego do planu Marshalla” w celu zwalczania globalnego ocieplenia, zabierając Amerykanom miliardy dolarów

Książę Karol oświadczył: „Na tak późnym etapie nie widzę innego wyjścia poza wezwaniem do planu Marshalla dla przyrody, ludzi i planety”. Charles odnosi się do [amerykańskiego planu Marshalla z 1948 r.](#), który po zakończeniu II wojny światowej przekazał od amerykańskich podatników do zachodnioeuropejskich gospodarek ponad 12 miliardów dolarów. Kwota ta odpowiada dzisiejszej wartości ponad 129 miliardów dolarów.

Innymi słowy, książę Karol chce wykorzystać wydarzenia pogodowe na całym świecie jako punkt sprzedaży do prognozowania, że „świat się skończy”. Jego propozycja sprzedaży zmian klimatycznych końca świata zostanie wykorzystana do okradania amerykańskich podatników w nieskończoność, dopóki kult zmiany klimatu nie zadeklaruje, że Ziemia jest uzdrowiona i wolna od zdarzeń pogodowych, ciepłej pogody, topniejącego lodu i ciągle zmieniającego się klimatu. To wszystko jest częścią celów [ONZ w zakresie zrównoważonego rozwoju, które odbierają Amerykanom prawa](#)

[własności](#), przejmując kontrolę i masową inżynierię globalnej gospodarki.

W swojej wielkiej iluzji, kult zmiany klimatu wierzy, że wszechmocny rząd światowy mógłby stworzyć doskonały, niebiański klimat, w którym nie ma pożarów, tornad i huraganów; gdzie temperatury utrzymują się na przewidywanym, stabilnym poziomie. To wszystko to wielki podstęp, aby odebrać prawa człowieka i zmienić świat w centralnie planowaną plantację zasobów i redystrybucji bogactwa, w której ludziom mówi się, jak żyć, jak myśleć, jak się zachować.

„Będąc w tym teraz, od ponad 40 lat obserwuję, że ludzie zwykle nie działają, dopóki nie nastąpi prawdziwy kryzys. Panie i panowie! Ten kryzys jest z nami od zbyt wielu lat, okrzyk ten został oczerniony i odrzucony – ogłosił księżę Karol.

Twierdził, że ludzka działalność jest siłą napędową globalnego ocieplenia, że „nasza obelżywa natura” doprowadzi do ostatecznego rozliczenia. „W obliczu tak krytycznej sytuacji planetarnej, na przykład topnienia wiecznej zmarzliny na Syberii, zobaczymy tragiczne skutki globalnego ocieplenia. A ponieważ Pantanal w Brazylii został pochłonięty przez bezprecedensową liczbę pożarów, nie możemy dłużej tak postępować, jakby nie było jutra ani ostatecznego rachunku za naszą obraźliwą naturę”.

Jego rozwiązanie jest proste: wyciągnij pieniądze od ludzi i stwórz wszechmocną armię, aby przeprowadzić i wymusić globalną restrukturyzację gospodarki. „Bez wątpienia musimy teraz przygotować się na wojnę, podchodząc do naszej akcji z perspektywy kampanii w stylu militarnym. W ten sposób, pracując razem, możemy stawić czoła temu najpoważniejszemu i pilnemu wyzwaniu ”.

Źródła:

[Twitter.com](#)

Britannica.com

PostandCourier.com

NaturalNews.com